

skim i rosyjskim. Dobrze znał także języki ukraiński i niemiecki, biernie zaś hebrajski i turecki.⁸

Był autorem zajmującym się przede wszystkim poezją, lecz oprócz wierszy napisał także kilka broszur, wspomnień, podań historycznych i utworów scenicznych w języku karaimskim⁹, a także broszurę w języku polskim wydaną w Łucku w 1932 r. pt. *Krwawe echo Humania na Wołyniu (Rzeź Kotowska 1768 r.)*. Łącznie Sergiusz Rudkowski opublikował po karaimsku (według naszej wiedzy) 22 pozycje.

Liczbę tę jednak należy uzupełnić o kolejne 12 pozycji. Chodzi tu o utwory, które nie zostały przez autora opublikowane, a dochowały się do dziś dzięki jego synowi Nazimowi Rudkowskiemu. Łącznie stanowią one 20 stron rękopisu, co – przy ograniczonej ilości literatury karaimskojęzycznej napisanej w dialekcie łucko-halickim, czy też w ogóle tekstów łucko-halickich – zasługuje na szczególną uwagę. Teksty znajdziemy w zeszycie 20-kartkowym w linie, o rozmiarze nieco większym niż dzisiejsze A5, same utwory zaś zostały zanotowane własnoręcznie przez autora czytelnie, piórem, pismem łacińskim opartym na ortografii polskiej. Według relacji N. Rudkowskiego do zeszytu tego autor przepisywał na czysto swoje utwory w styczniu 1944 r.

W niedalekiej przyszłości chcielibyśmy wiersze te przedstawić szerszej publiczności. W tym miejscu warto jednak przytoczyć jeden spośród dotychczas nieznanymi utworów w wersji oryginalnej wraz z tłumaczeniem filologicznym (nieliterackim).¹⁰

Michał Nemeth
Kraków

⁸ Informacje biograficzne zacytowaliśmy, oprócz cytowanych prac i dokumentów, z [Nekrolog] Pamięci tych, co odeszli... – *Mysł Karaimska* (seria nowa) I (1945-1946): 140, Dubiński, A.: Rudkowski Sergiusz. – Markiewicz, H., et al. (red.): *Polski słownik biograficzny*, t. 32/4, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991: 604 oraz z relacji Nazima Rudkowskiego, syna autora.

⁹ Dla pełnej bibliografii karaimskojęzycznych tekstów przez niego opublikowanych zob. Baskakov, N. A., Šapšal, S. M., Zajončkovskij, A. (red.): *Karaimsko-russko-poľskij slovar'*, Moskva 1974: 25f. (bibliografia opracowana przez A. Dubińskiego). Niewymieniona została tu jedna pozycja: Komisarjatta. – *Karaj Awazy* 2 (1931): 35 (tłumaczenie z języka polskiego).

¹⁰ Niniejsza próbka tekstu nie jest edycją krytyczną, toteż wszelkie komentarze językowe zostały w tym miejscu pominięte. Nawiasy [...] zawierają uzupełnienia motywowane strukturą tekstu oryginalnego, zaś {...} oznaczają fragment prawdopodobny, nie motywowany strukturą tekstu oryginalnego.

Ezen kyryjinda

1. Hej, hej ezen, tuwmuš ezen,
Tołusuwłu, satyr da kien,
Kyryjinda senin mana tanys
Turam nafstłajdohac tynys...
5. Kierem sana diwild' dusman
Katy kołdan dzansyz dzaman –
Sen jasaras chaz jasardyn,
Cingis edin, cengis kałdyn!..
10. Da mun men kicimni utturdum...
Kartajip men werenbe bołdum...
Hali sa men kioldim... tergiejm...
Senden ezen tujma men klejm
15. Dohru chabar jiłlaricin askan,
Ne wacht edim ojowhyna ułan,
Chaz sen kutłu, chaz sen satyr!..
Ajtkyn ezen, oł wacht kajtyr?..
20. Kajtmas jołda sindler ałar,
Osoł sana ceber wachtłar!..
Ez karuwun bered' mana ezen,
Tołusuwłu, kierkli da kien...

Turam sezsis... tasy bołdum...
Ospud karuw, kajsyn kołdum!..
Nehes dzanym acyjd, syzłajd,
Da esited' necik ezen cynłajd...

Tłumaczenie:

Na brzegu rzeki

1. Hej, hej rzeko, rodzima rzeko,
Pełna wody, wesoła i szeroka,
Na brzegu twoim {, tak} mi znanym
Stoję, oddychając spokojnie...

5. Widzę, [że] dla ciebie nie jest wrogiem
Z twardej ręki martwy [= poniósłszy śmierć] czas –
Ty kwitniesz, [tak] jak kwitłaś,
Byłaś silna, pozostałaś silna...!

- I oto, ja swoją siłę straciłem...
10. Starzejąc się, stałem się zniszczonym...
Teraz przyszedłem ja do ciebie... dociekam...
Od ciebie, rzeko, usłyszeć chcę

Prawdziwe wieści o latach minionych,
Kiedy byłem czujnym chłopcem,
15. Szczęśliwy jak ty, wesoły jak ty...!
Powiedz rzeko, [czy] wrócą te czasy...?

Nie wrócą, przepadły one w drodze,
Tamte piękne dla ciebie czasy...!
Swoją odpowiedź daje mi rzeka
20. Pełna wody, piękna i szeroka...

Stoję cicho... skamieniałem...
To jest odpowiedź, o którą prosiłem...!
Z jakiegoś powodu dusza moja się smuci, cierpi,
I słyszy jak rzeka brzmi..

FACSIMILE

Aras arer bergiend' bizgie...
Chair bolsur dostlar sizgie,
Da jukunur tatly bolhaj,
Da dranynyz bardan tothaj!

Eken kyryjinda.

Hej, hej eken, tuzumus eken,
Tolusurta, satyr da kien,
Kyryjinda serin mana tanys
Turam napstajdehae tynys...

Kierem sana sisild' dusman
Katy koldan dransyz dramon -
Sen jasaras char jasardyn,
Cingis edin, cingis katdyn!..

FACSIMILE

Dā mun men leimni n̄tur̄dum...
 Kartajp men w̄erēbe boldum...
 Hali sa men kiēldim... tergiejm...
 Senden eren tujma men klējm

Dohru chabar jillāricin arkan,
 Ne wacht edim ojuohyno r̄lān,
 Chaz sen kūtlu, chaz sen satyr !..
 Ajtkyn eren, oē wacht kajtyr ?

Hajtmas jōlōdōr sindler alār,
 Osōl sana cēber wachtlār !..
 Ez karuēun bered' mana eren,
 Tōlūsurbū, kierkli da kien...

Turam sessiz... tasly boldum...
 Ospud karuē, kajsyn kōldum !..
 Nehes dzanym acyjd, syzłajd...
 Doi esited' necik eren cynlajd...